

Trąba powietrzna w „Ludowym”

Sobota, 9 maja, godz. 19,
Teatr Ludowy – Scena
Stolarnia

Portrety ludzi, którzy zagubili się w swoim życiu. Portrety ludzi, o których zapomniał czas. Każda z postaci w kilku słowach opowiada o swoim życiu.

O czym mowa? O „Symfonii lokatoris”, sztuce Adama Sroki, którą autor reżyseruje w Teatrze Ludowym. Brzydkie osiedle w grzesznym miejscu na opusz-

czonym i zapomnianym pastwisku bloków. Paskudna historia podblokowa, rozpisana na różne indywidua, w których skóry wejda: Marcin Stec, Krzysztof Górecki, Barbara Szalapak, Jacek Joniec, Dominika Markuszewska, Kajetan Wolniewicz, Piotr Piecha, Jacek Wojciechowski, Małgorzata Krzysica, Jadwiga Lesiak, Piotr Franasowicz, Jan Nosal, Paweł Kumiega, Jarosław Szvec. Scenografię blokowiska przygotowała Sylwia Kochaniec a muzykę dla blockersów skomponował Zespół COIL i Krzysztof Ridan.

– *Symfonia lokatoris to spojrzanie na Polaków z innej strony, wystawiamy ich na próbę poetyckości, poimy ich ideą, marzeniem, wyzwalamy w nich magię. Pragniemy świata szczęśliwego dla nich i dla siebie, bezradni, oszołomieni. I opuszczeni. Ale wolni w odkrywaniu nowych wrażeń i perspektyw współczesności. Jak mówi jedna z bohaterek, Jadzia, niespełniona śpiewaczka i nauczycielka muzyki: „Nasza sytuacja jest niepoetycka. Nie ma artystów, którzy piszą o beznadziejnym życiu zdechłych*

osiedli. Komu chciałoby się nas pocieszyć? W naszej sztuce świat blokowiska jest swoistą projekcją młodego chłopaka. Dla niego spotkanie się z bohaterami blokowiska jest oczyszczeniem się ze złych wspomnień, podróżą w stronę nowych możliwości. Pragnęlibyśmy, aby nasz spektakl jak trąba powietrzna zmiatał nastroje beznadziei i goryczy. I za Jadzią, jak i za naszą kompanią symfonii lokatorów, unosił nas w obszary rzeczy ważnych – napisał o spektaklu Adam Sroka
(JOC)